

Benedykt XVI: Człowiek potrzebuje modlitwy, bo ze swej natury jest religijny i pragnie Absolutu

Ludwig Wittgenstein przypominał, że modlić się znaczy czuć, że sens świata znajduje się poza światem – mówił Papież

Ludwig Wittgenstein przypominał, że modlić się znaczy czuć, że sens świata znajduje się poza światem – mówił Papież

Modlitwa ma swoje źródło w naturze człowieka, w jej religijnym charakterze. W serce człowieka jest bowiem wpisana tęsknota za Stworzycielem oraz pragnienie tego, co absolutne: piękna, dobra, prawdy – mówił Benedykt XVI w dzisiejszej katechezie. Należy ona do nowego cyklu, który jest poświęcony modlitwie. Dziś Papież mówił jeszcze o wrażliwości religijnej, która jest właściwa ludziom każdej kultury i epoki. Nie zmieniły tego nawet ideologie Oświecenia, które

zapowiadały zmierzch religii i Boga – zaznaczył Benedykt XVI.

Choć w naszych czasach widoczne są znaki sekularyzacji, a wielu ludzi cechuje obojętność w odniesieniu do Boga, to równocześnie obserwujemy przebudzenie religijne, ponowne odkrywanie znaczenia Boga w życiu człowieka i poszukiwanie duchowości, która wykraczałaby poza materialne horyzonty ludzkiego istnienia. Człowiek ze swej natury jest religijny. Pragnienie Boga jest wpisane w jego serce, bo został przez Boga i dla Boga stworzony. Religijność nie wyłania się jedynie z antycznych światów, ale przenika całą historię ludzką. Tak jak człowiek z epoki jaskiniowej, tak też ten z epoki komputerowej poszukuje w doświadczeniu religijnym dróg prowadzących ku przekroczeniu jego skończoności i wychodzeniu poza egzystencję ziemską.

Benedykt XVI zauważył, że choć człowiek często łądzi się własną samowystarczalnością, doświadcza on zarazem, że sam sobie nie wystarczy. Musi wyjść z siebie i otworzyć się na Innego.

„Filozof Ludwig Wittgenstein przypominał, że modlić się znaczy czuć, że sens świata znajduje się poza światem – mówił Papież. – W dynamice tej relacji z Tym, który daje sens życiu, z Bogiem, jednym z najbardziej typowych przejawów modlitwy jest gest ukłęknięcia. Gest ten jest radykalnie dwuznaczny: mogę bowiem zostać zmuszony do ukłęknięcia, jak nędzarz czy niewolnik, ale mogę też ukłęknać z własnej woli, uznając w ten sposób moje ograniczenia, a tym samym, potrzebę Innego. To przed Nim deklaruje, że jestem słaby, potrzebujący, że jestem grzesznikiem. W doświadczeniu modlitwy stworzenie ludzkie wyraża całą swą samoświadomość”.

Do tematu dzisiejszej katechezy Papież nawiązał również w słowie do Polaków.

„Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków! Moi drodzy, nasze życie wiary kształtuje się na modlitwie, gdy stajemy przed Bogiem, który objawił się w Jezusie Chrystusie. W milczeniu uczymy się wsłuchiwać w Jego głos, odkrywamy głębię Jego nieskończonej miłości, która nadaje sens naszemu istnieniu. Niech modlitwa wypełnia naszą codzienność. Niech Bóg wam błogosławi”.

kb/rv

Radio Watykańskie